

Septel Wojenny №1
Komenda P.S.K.

Fragmety z pamięci u Z.S.S.R.
ochot. Gorbiński Wiktorii.

Do czasu wyjazdu przez wyjątko sowieckie narządy ręk
mieszkańcom w Delechnie u pow. Nadwiśno wraz z rodziną.
Moi moi praca w czasie podległych w charakterze gojowego.
Za przyczyną powadiv rozstania wraz z mężem użyciu
du. 10.11.1940 r. W tym dniu przysięgli do mnie urzędujący N.K.W.
daje pół godziny czasu do opuszczenia domu. Nie udało mi
sobie sobie radzić, gdyż twierdzili że nie ma tu mojej
pracy. Ze stałej Delechny wyjeżdżali wyjątkowo okoliczności
urzędniczym podległym. W Komendzie wzmianka pochodzi
19 dni. Przez cały okres jazdy otrzymaliśmy za darmo 4 kg
chleba i ryżu. Wagon były remaniste, nieopracowane. Z wyjątkiem
amary 25 rubli z naszego transportu. Zawarli nas do kontroli
obrotu do miejscowości Zekchar. Od razu po przyjeździe wyjątkowo
wyprawiali do pracy w Kopalni rudy. Pracownicy b.
ciężko jako formierze, a razem otrzymaliśmy 6 rubli dziennie.
Za to wyjątkowo moim było kupić tylko 600 gr. oleju.
Innymi słowy kucharze nie byliśmy w stanie zdobyć jedzi
cegi u siebie. Były b. wyjątkowo: kg misse kontroli 40 rubli.
W przeciągu dwóch lat, przyjeżdżali u tej miejscowości z wyjątkiem
1000 rubli zmarło z wyjątkiem, głodu około 200 osób.
Po ogłoszeniu amnestji otrzymaliśmy zawiadomienie i du. 18.11.41
wyjeżdżaliśmy do Berdżuka aby wraz z mężem i i synami
zaczęliśmy się do wyjazdu. Niestety urzędujący N.K.W. D.
zmarli nas abyśmy zabrakli tej w Kopalni. Tam
pracowaliśmy w kopalni dwóch dni, nie otrzymaliśmy za
prace żadnego wyjątkowo. Po dwóch dniach

